

Sporo mówi się ostatnio o możliwym odejściu Semira Stilicia do Celticu Glasgow. Czy powinien zostać? Myślę, że jeszcze pół roku powinien pograć w Lechu, a latem zmienić otoczenia. Jeśli jednak odejdzie, płakać nie będzie trzeba. Jest Siergiej Kriwec – już teraz wykreowany na wielką gwiazdę. Jego osoba mogłaby na Bośniaka podziałać mobilizująco, aczkolwiek przez ostatni rok Semir grał znacznie poniżej swoich możliwości.

I tym razem nie można zarzucić mu, że się nie starał, bo było widać, że chce, że próbuje biegać i walczyć, ale za bardzo tego nie potrafi. Ma jednak szósty zmysł, który w każdej chwili może zaskoczyć rywala. Fakt faktem, że nie strzela bramek, notuje mniej asyst, ale jednak potencjał ma ogromny.

Nie dziwię się jednak zarządowi, że chce go sprzedać. 2 miliony euro to cena adekwatna do jego ostatniej postawy. Owszem, gdyby zaskoczył, byłby warty dużo więcej. Ale może stoczyć się nisko i ofert nie będzie. Dlatego stanie się co ma się stać. Choć w ofertę Celticu nie do końca chce mi się wierzyć. Chyba, że Szkoci znacznie obniżyli swoje wymagania co do zawodników.

**[I Ty możesz dodać swoją opinię.](#)**

Autor: BMB